

## POLITYKA RODZINNA W OKRESIE PRZEMIAN USTROJOWYCH W POLSCE

Rodzina jest podstawowym środowiskiem kształtującym osobowość człowieka. Od niej zatem zależy prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa. Jak słusznie zauważa Jan Paweł II, rodzina stanowi podstawę społeczeństwa „(...) i stale zasila poprzez swe zadanie służenia życiu: w rodzinie przecież rodzą się obywatele i w niej znajdują pierwszą szkołę cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju samego społeczeństwa”<sup>1</sup> Zadaniem państwa i instytucji pozarządowych powinno być zatem wspomaganie rodziny (w rozsądnych granicach), zwłaszcza gdy nie jest ona w stanie w pełni realizować swoich funkcji. Taka sytuacja ma miejsce obecnie w Polsce. Dlatego też rodzina znajduje się w centrum zainteresowań polityków społecznych. Celem niniejszego artykułu jest dokonanie analizy sytuacji społeczno-ekonomicznej polskich rodzin w okresie przemian ustrojowych (1990–1995) oraz próba przedstawienia postulatów polityki prorodzinnej.

### **Spoleczno-ekonomiczna sytuacja rodzin**

W rozpatrywanym okresie nastąpiło pogorszenie się sytuacji ekonomicznej i psychospołecznej znacznej części polskich rodzin<sup>2</sup> Negatywny wpływ na warunki bytu rodzin miały, m.in.: kryzys mieszkaniowy, komercjalizacja usług instytucji wspierających rodzinę, bezrobocie, ogólny spadek poziomu życia i bezpieczeństwa itp.

Już w latach osiemdziesiątych obserwujemy swoistą zapaść w budownictwie mieszkaniowym. W 1990 r. oddano do użytku 134,2 tys. mieszkań, a w 1995 r. 61 tys.<sup>3</sup> Na 1000 zawartych małżeństw w 1990 r. przypadało 526 mieszkań, a w 1995 r. 294. Należy podkreślić, iż w okresie transformacji ustrojowej żaden rząd nie opracował spójnej koncepcji polityki mieszkaniowej, a dotychczasowe formy kredytów adresowane są do rodzin osiągających wysokie dochody.

Niekorzystnym zjawiskiem rodziny jest wprowadzanie odpłatności za korzystanie z usług instytucji opieki nad małym dzieckiem. W 1990 r. funkcjonowały 1 412 żłobki, i 857 przedszkoli, a w 1995 r. odpowiednio: 591 i 773. W 1990 r. oddano do użytku

<sup>1</sup> JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” z 22.11.1981 r., n. 42.

<sup>2</sup> O sytuacji rodzin zob. szerzej: Rodziny w Polsce. Ewolucja. Zróżnicowanie. Okres transformacji, pr. zbior. pod red. S. GOLINOWSKIEJ i B. BALCERZAK-PARADOWSKIEJ, Raport IPiSS, zeszyt 7, Warszawa 1995.

<sup>3</sup> Roczniki statystyczne GUS.

125 przedszkoli i 16 żłobków, w 1995 r. odpowiednio: 12 i 0. Prywatyzacja tych placówek sprawia, że coraz więcej rodziców nie jest w stanie posyłać do nich swoich dzieci. Ciężar opieki i wychowania przejmują babcie, dziadkowie, co nie pozostaje bez wpływu na prawidłowy rozwój psychospołeczny młodego pokolenia.

Nowym problemem społecznym postkomunistycznej Polski jest bezrobocie<sup>4</sup>. W 1990 r. jego stopa wynosiła 6,3%, w 1995 r. – 14,9%. W sierpniu 1995 r. w gospodarstwach z osobą bezrobotną żyło 7,7 mln. osób. W 1994 r. przeciętny dochód w gospodarstwie z osobą bezrobotną stanowił tylko 67% dochodów gospodarstw bez bezrobotnych. Konsekwencją bezrobocia jest wzrost świadczeniobiorców pomocy społecznej. W 1990 r. w czterech kategoriach rodzin (pracowniczych, pracowniczochłopskich, chłopskich, emerytów i rencistów) dochody ze świadczeń społecznych wynosiły 29%, a w 1995 r. 32,9%. Znaczny wzrost udziału świadczeń nastąpił w gospodarstwach pracowniczochłopskich (w 1990 r. 14,3%, w 1995 r. 20,6%), co wiąże się m.in. z utratą pracy wskutek likwidacji PGR-ów.

O zubożeniu rodziny świadczą zmiany w strukturze wydatków. W latach 1990 – 1995 rodziny ograniczyły wydatki na żywność, odzież, obuwie, kulturę, oświatę, sport, turystykę, a zwiększyły na wyposażenie, utrzymanie mieszkania, higienę osobistą, ochronę zdrowia, transport i łączność. W 1990 r. wydatki na żywność stanowiły w strukturze wydatków gospodarstw pracowniczych 49,9%, w pracowniczochłopskich 52,3%, chłopskich 52,6%, emerytów i rencistów, 56,3%, a w 1995 r. odpowiednio: 37,4%, 46,3%, 47,2%, 41,3%. Natomiast wydatki na mieszkanie (utrzymanie, wyposażenie) wynosiły w 1990 r. w gospodarstwach pracowniczych 13,1%, pracowniczochłopskich 15,4%, chłopskich 15,8%, emerytów i rencistów 15,3%, a w 1995 r. odpowiednio: 20,6%, 15,3%, 16%, 23,9%. Wydatki na higienę i ochronę zdrowia stanowiły w 1990 r. w gospodarstwach pracowniczych 3,4%, pracowniczochłopskich 2,4%, chłopskich 2,2%, emerytów i rencistów 3,6%; natomiast 1995r.: 6,2%, 5,2%, 5,3%, 8,3%. Dwukrotny wzrost wydatków w tym dziale wiąże się z komercjalizacją usług medycznych, wzrostem cen leków i pogarszaniem się stanu zdrowotnego społeczeństwa. Powyższe dane świadczą o postępującej pauperyzacji rodzin. W 1990 r. poniżej minimum socjalnego żyło 26% rodzin, a w 1994 r. około 40%. W najtrudniejszej sytuacji znajdują się rodziny wielodzietne, zwłaszcza z osobą dotkniętą bezrobociem. W 1994 r. poniżej minimum socjalnego żyło 85,7% rodzin wielodzietnych<sup>5</sup>

Wymienione negatywne zjawiska mają wpływ na psychospołeczną kondycję rodziny, prowadzą do nasilania się konfliktów między rodzicami a dziećmi. Rodzice, aby utrzymać dotychczasowy status materialny, podejmują pracę w zwiększonym wymiarze godzin, często na kilku etatach. W rezultacie nie mają czasu na opiekę i wychowanie dzieci. Osobowość młodzieży kształtują środowiska rówieśnicze i mass media. W kolorowych magazynach, telewizji lansuje się często konsumpcyjny styl życia, wzorce sprzeczne z tradycyjnym modelem małżeństwa i rodziny. Inną konsekwencją zubożenia polskich rodzin jest niemożność zaspokojenia przez rodziców aspiracji edukacyjnych swoich dzieci. To zjawisko dotyka zwłaszcza młodzież wywodzącą się z rodzin wielodzietnych,

<sup>4</sup> Zob. A. KOWALSKA, J. WITKOWSKI, Rodziny z osobą bezrobotną, w: Rodziny w Polsce..., dz. cyt., 123–132.

<sup>5</sup> Zob. szerzej: Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie, pod red. S. GOLINOWSKIEJ, Warszawa 1996.

dotkniętych bezrobociem, mieszkającą na wsi i w małych miasteczkach. Dzieci z tych środowisk, które nie mogą z przyczyn finansowych kontynuować nauki, zdobyć atrakcyjnego zawodu, będą dziedziczyły pozycję społeczną rodziców.

Nie ulega wątpliwości, że trudna sytuacja społeczno-ekonomiczna ma wpływ na narastanie zjawisk patologicznych w rodzinie<sup>6</sup>. Obserwuje się wzrost przestępczości nieletnich, alkoholizmu, narkomanii i samobójstw wśród młodzieży. W 1990 r. liczba nieletnich, wobec których orzeczono środki wychowawczo-poprawcze lub kary w sądach powszechnych, wynosiła w związku z demoralizacją 4 050, a w związku z czynami karalnymi – 10 200; w 1994 r. odpowiednio: 4 400 i 15 650. Do najczęściej popełnianych przestępstw należą kradzieże i rozboje. Nieletni są coraz częściej sprawcami przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (w tym brutalnych zabójstw). Obniża się wiek sprawców (poniżej 13 lat). Młodociani przestępcy często łączą się w zorganizowane grupy.

Około 4,5 mln. osób w Polsce nadużywa alkoholu, trwale uzależnionych jest około 1,5 mln.; alkoholizm dotyka około 1,5 mln. młodzieży. Spożycie alkoholu na osobę kształtuje się na poziomie 11 – 12 litrów rocznie. Pod względem spożycia alkoholu na osobę rocznie Polska znajduje się na 25 miejscu wśród 50 krajów świata, ale na 2, 3 miejscu pod względem spożycia napojów spirytusowych<sup>7</sup>. Statystyczny Polak zaczyna od picia piwa w wieku 15 lat, 17-latkowie sięgają po tanie wina, a po 20 roku życia spożywa się głównie wódkę<sup>8</sup>. Istnieje wyraźny związek między alkoholizmem a przestępczością. W 1993 r. wśród podejrzanych o popełnienie poszczególnych rodzajów przestępstw policja odnotowała następujące odsetki nietrzeźwych: zabójstwo – 67,2%, zgwałcenie – 58,4%, znęcanie się nad osobą zależną – 52,6%, uszkodzenia ciała – 44,6%, bójka lub pobicie – 41,9%<sup>9</sup>. Alkohol powoduje zaburzenia w realizacji podstawowych funkcji rodziny (znęcania się nad współdomownikami, konflikty wewnątrzrodzinne, rozpad rodziny).

Liczbę sięgających po narkotyki w Polsce szacuje się na około 200 tys. (trwale uzależnionych jest ok. 30, 40 tys.). Narkomania dotyczy przede wszystkim młodzieży (2/3 przypadków to osoby w wieku do 24 lat). Występuje w dużych aglomeracjach (Warszawa, Trójmiasto, Poznań, Kraków, Szczecin, Wrocław, Łódź). Największe zagrożenie narkomanią występuje wśród uczniów szkół średnich. Obniża się granica inicjacji narkotykowej (14 i mniej lat)<sup>10</sup>. Przyczynami sięgania młodzieży po narkotyki są: negatywna atmosfera domu rodzinnego, niepowodzenia szkolne, areligijna postawa, bierny wypoczynek, brak sensu życia itp. Najbardziej narażona na zażywanie narkotyków jest młodzież wywodząca się z inteligentnych, dobrze sytuowanych rodzin<sup>11</sup>. W 1990 r. zanotowano w kraju 3 841 zamachy samobójcze, z tego 37 popełnione przez osoby

<sup>6</sup> Do patologii rodziny zalicza się: rozwody, sieroctwo społeczne, przestępczość nieletnich, narkomanie, alkoholizm i samobójstwa wśród młodzieży; upośledzenia zdrowotne dzieci w wyniku zaniedbań opiekuńczych; obniżone aspiracje życiowe dzieci i młodzieży, swobodę obyczajów wśród młodzieży; przestępstwa przeciwko rodzinie, rodziny przestępcze i uciążliwe społecznie: A. MINKIEWICZ, *Patologie rodziny*, w: *Kwestie społeczne i krytyczne sytuacje życiowe u progu lat dziewięćdziesiątych*, pr. zbior. pod red. J. DANECKIEGO i B. RYSZ-KOWALCZYK, wyd. II, Warszawa 1994, 186.

<sup>7</sup> Zob. A. MINKIEWICZ, *Zjawiska patologiczne we współczesnej polskiej rodzinie*, w: *Rodzina współczesna. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej*, Ustronie Wlkp, red. naukowa L. FRĄCKIEWICZ, Katowice 1994, 97-107.

<sup>8</sup> J. SIEROSŁAWSKI, T. SZUMLICZ, *Alkohol a problemy rodziny*, w: *Rodziny w Polsce*, dz. cyt., 233.

<sup>9</sup> J. SIEROSŁAWSKI, T. SZUMLICZ, *Alkoholizm...*, dz. cyt., 236.

<sup>10</sup> A. MINKIEWICZ, *Patologie rodziny*, dz. cyt., 204-206.

<sup>11</sup> J. ZAŁĘCKI, *Młodzież a środki uzależniające*, w: *Polityka Społeczna* 7(1995)16-18.

w wieku do 14 lat i 211 przez osoby w wieku 15 – 20 lat, a w 1993 r. odpowiednio: 5 928, 73, 392. Przyczyny samobójstw dzieci i młodzieży to przede wszystkim brak oparcia ze strony rodziny, niepowodzenia szkolne.

Należy również wspomnieć, że w Polsce spada liczba zawieranych małżeństw i urodzeń, co wynika m.in. z trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej gospodarstw domowych. W 1990 r. zawarto 255,4 tys. małżeństw, a w 1995 r. 207,1. O ile w 1990 r. „nadwyżka” małżeństw zawartych nad rozwiązanymi wynosiła 92,3 tys., to w 1994 r. mniej o 3,9 tys. W 1990 r. zarejestrowano 547,7 tys. urodzeń, a w 1995 r. 433,1 tys. Przyrost naturalny spadł z 4,1% w 1990 r. do 1,2% w 1995 r. W 2000 r. wskaźnik osób w wieku przedprodukcyjnym ulegnie obniżeniu do 25%, w 2010 r. do 23%. W rozpatrywanym okresie wzrośnie natomiast odsetek ludności w wieku produkcyjnym: 61% w 2000 r. i 62% w 2010 r. oraz ludności w wieku poprodukcyjnym odpowiednio: 14% i 15%. Wyniki powyższych prognoz mają niewątpliwie związek z kondycją polskich rodzin. Jeśli nadal będą się utrzymywać niekorzystne tendencje, opisane w niniejszym tekście, w XXI wieku staniemy się świadkami postępującego rozwarstwienia ekonomicznego i dezintegracji polskich rodzin, rozkładu wewnętrznej więzi, wartości i celów. Zakładając, że funkcjonowanie rodziny implikuje rozwój życia społecznego, będziemy mogli mówić o symptomach dezintegracji społeczeństwa. Pierwszoplanowym zadaniem państwa, instytucji pozarządowych winno być zatem opracowanie spójnej polityki na rzecz rodziny.

### **Postulaty polityki prorodzinnej**

Politykę rodzinną określa się jako „(...) całościowy kształt norm prawnych, działań i środków uruchamianych przez państwo i inne instytucje w celu stworzenia odpowiednich warunków życia rodziny; jej powstania, prawidłowego rozwoju i spełniania przez nią wszystkich ważnych społecznie funkcji. Polityka rodzinna określana jest też jako polityka społeczna wobec rodziny”<sup>12</sup> Państwo wspomaga rodzinę poprzez: opiekę prawną, świadczenia pieniężne, świadczenia w naturze i świadczenia w formie usług<sup>13</sup>

W okresie transformacji ustrojowej nastąpiła decentralizacja i komercjalizacja w polityce na rzecz rodziny. Decentralizacja spowodowała, że państwo przekazało część kompetencji samorządom i organizacjom pozarządowym. Należy dodać, że często nie ma koordynacji między centralnymi a lokalnymi podmiotami polityki rodzinnej. Komercjalizacja oznacza, iż zwiększył się współdziałanie jednostki za swój los i rodziny, zmalała bowiem realna wartość świadczeń pieniężnych, a część instytucji wspierających rodzinę została sprywatyzowana. Dotyczy to opłat za pobyt dziecka w żłobku, przedszkolu, szkole (przybory szkolne, podręczniki), zajęcia nadobowiązkowe (kursy językowe, imprezy rekreacyjne), półkolonie, kolonie, obozy itp.

W 1989 r. społeczeństwo z nadzieją oczekiwało zmian systemowych. Sądzono, że wraz z upadkiem komunizmu stopa życiowa Polaków ulegnie poprawie. Tymczasem reformy realizowane przez kolejne rządy z jednej strony przyczyniły się do stabilizacji sytuacji gospodarczej, z drugiej zaś doprowadziły do spadku poziomu materialnego polskich rodzin. Prorynkowym przemianom nie towarzyszył koherentny program wspo-

<sup>12</sup> A. KURZYNOWSKI, Polityka rodzinna – stan i potrzeby, w: Polityka społeczna. Stan i perspektywy, pod red. J. AULEYTNERA, Warszawa 1995, 91.

<sup>13</sup> B. BALCERZAK-PARADOWSKA, Polityka społeczna na rzecz rodziny w Polsce, w: Rodziny w Polsce, dz. cyt., 51–72; S. WASZCZAK, Polityka wobec rodziny, w: Polityka społeczna. Zagadnienia wybrane, red. L. FRĄCKIEWICZ, Katowice 1994, 44–49.

magania najuboższych. Jego opracowanie jest więc nakazem chwili. Aksjologiczną podstawą tego programu może być „Papieska karta praw rodziny”, która zwraca uwagę na:

- prawo do istnienia i rozwoju rodziny, czyli prawo każdego do założenia rodziny i posiadania odpowiednich środków na jej utrzymanie;
- prawo do przekazywania życia i wychowania dzieci według własnych tradycji, wartości religijnych, kulturowych;
- prawo do intymności życia małżeńskiego i rodzinnego;
- prawo do stałości więzi i instytucji małżeństwa;
- prawo do wyznawania własnej wiary i stawania w jej obronie;
- prawo do uzyskania zabezpieczenia fizycznego, społecznego, politycznego, ekonomicznego;
- prawo do mieszkania, pozwalającego na godziwe życie rodzinne;
- prawo do wypowiedzi i przedstawicielstwa wobec publicznych władz gospodarczych, społecznych i kulturalnych oraz władz niższego szczebla (bezpośrednio lub za pośrednictwem stowarzyszeń);
- prawo do zrzeszania się z innymi rodzinami i instytucjami celem właściwego spełniania swych zadań;
- prawo do ochrony nieletnich przez odpowiednie instytucje i prawodawstwo przed szkodliwymi środkami farmakologicznymi, pornografią, alkoholizmem;
- prawo do godziwej rozrywki, która służyłaby również wartościom rodziny;
- prawo osób starszych do godziwego życia i umierania w sposób godny człowieka;
- prawo do emigrowania całej rodziny w poszukiwaniu lepszych warunków życia<sup>14</sup>

Szczegółowe postulaty polityki prorodzinnej wysuwane są przez niektórych polityków społecznych z ośrodka warszawskiego czy KUL<sup>15</sup> W moim przekonaniu dezyderaty polityki na rzecz rodziny powinny być następujące:

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej winna traktować życie ludzkie, rodzinę jako podstawowe wartości<sup>16</sup>
2. Mass media winny propagować szacunek dla rodziny.
3. System podatkowy nie może być niekorzystny dla rodziny. W związku z tym w ustawodawstwie można by dopuścić możliwość obniżania czy nawet zwalniania z podatków rodzin wielodzietnych, obciążonych niepełnosprawnością z jedynym żywicielem, dotkniętych bezrobociem, będących w trudnej sytuacji materialnej.
4. Należy prowadzić progresywny zasiłek pieniężny na dziecko, odpowiedni do wzrostu kosztów utrzymania na kolejne dziecko.
5. Winien być podniesiony zasiłek rodzinny i wychowawczy; niska wysokość zasiłku wychowawczego powoduje, że wiele kobiet rezygnuje z urlopów wychowawczych i podejmuje pracę zawodową.

---

<sup>14</sup> JAN PAWEŁ II, Papieska karta praw rodziny z 22.11.1983 r.

<sup>15</sup> Zob. L. DYCZEWSKI: Rodzina. Społeczeństwo. Naród, Lublin 1994, 173–195; A. KURZYNOWSKI, Rodzina..., dz. cyt., 101–105.

<sup>16</sup> Takie zapisy znajdują się w projekcie konstytucji NSZZ „Solidarność”; zob. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt Obywatelski NSZZ „Solidarność”, Gdańsk, czerwiec 1994, w: Życie Warszawy. Dodatek specjalny 25–26.1.1997 r.

6. Należy zapobiegać regresowi instytucji wspierających rodzinę. Dzieci z ubogich rodzin powinny korzystać z ulg (żłobki, przedszkola, stołówki szkolne, ogniska pracy pozaszkolnej, kolonie itp.).
7. Rodzice winni mieć rzeczywistą swobodę w wyborze szkoły dla dzieci, czemu służyłoby wprowadzenie bonów edukacyjnych.
8. Do kluczowych zadań rządu należy opracowanie programu taniego mieszkalnictwa.
9. Należy wspierać lokalne podmioty realizujące politykę na rzecz rodzin (samorządy, organizacje społeczne, kościelne itp.) poprzez odpowiednie dotacje i ulgi podatkowe oraz koordynować ich działalność.
10. Dużą rolę w tej dziedzinie ma do odegrania Kościół katolicki. Hierarchia kościelna, świeccy winni włączyć się w tworzenie parafialnych zespołów „Caritas”, świetlic, ośrodków opiekuńczo-wychowawczych itp., dla dzieci z biednych i patologicznych rodzin.

Troska o polską rodzinę to zadanie ogólnospołeczne i narodowe. Jak zauważa w „*Evangelium vitae*” Jan Paweł II: „(...) rodzinna musi być filarem i motorem wszelkiej polityki społecznej”<sup>17</sup>

*Krzysztof Kowalczyk*

---

<sup>17</sup> JAN PAWEŁ II, Encyklika „*Evangelium vitae*”, 1995 r., n. 90.